

Więści ze świata

Projekt lotniska zagraża populacji rzadkich waleni

Towarzystwo na rzecz ochrony delfinów z Hong Kongu ostrzega, że populacja rzadkich humbaków żyjących w wodach przybrzeżnych jest zagrożona przez kilka dużych inwestycji, w tym rozbudowę lotniska.

Około 200 osobników tego gatunku przetrwało przy nabrzeżach Hong Kongu, w pobliżu międzynarodowego lotniska Chek Lap Kok na wyspie Lantau. Do tej pory miejscowa populacja tych ssaków pozostawała właściwie na stałym poziomie. Jednak nadmierna presja dynamicznie rozbudowującego się Hong Kongu po raz pierwszy tak poważanie zagraża humbakom.



Fot. Krzysztof Wojciechowski

Zdaniem Samuela Hunga, szefa Towarzystwa na rzecz Ochrony Delfinów, budowę trzeciego pasa startowego zaplanowano zbyt blisko siedlisk ważnych dla delfinów – ich zniszczenie może doprowadzić do drastycznego zmniejszenia populacji tych zwierząt. Obok rozbudowy lotniska, władze Hong Kongu planują w sąsiedztwie kilka dużych inwestycji – w tym budowę 30-kilometrowego mostu łączącego Hong Kong z Makao i rozbudowę miasta na wyspie Lantau.

Hung, który zajmuje się obserwacjami miejscowych humbaków od wielu lat, twierdzi, że każda dodatkowa inwestycja w tym regionie może być tą, która doprowadzi do wyniszczenia populacji ssaków. Zagrożeniem dla tych zwierząt (w sumie ok. 1300 osobników) są również statki, przełowienie i zanieczyszczenia.

(Reuters)

Zmiana klimatu zagraża misiom koala

Misie koala mogą być kolejną ofiarą zmiany klimatu. Zdaniem australijskich naukowców, liście eukaliptusa, stanowiącego podstawę diety tych zwierząt, mogą wkrótce stać się dla nich całkowicie niejadalne.

Wzrastająca w powietrzu ilość dwutlenku węgla powoduje zmniejszenie w liściach eukaliptusa azotu i innych składników odżywczych, zwiększa się natomiast ilości toksycznych tanin. Z kolei mniejsza ilość składników odżywczych w dostępnym dla misiów pokarmie powoduje, iż muszą go zjeść znacznie więcej, aby dostarczyć swojemu organizmowi wystarczającej ilości energii.

Łańcuch pokarmowy, którego jednym z ogniw są misie koala, jest w stanie niezwykle delikatnej równowagi i jakakolwiek nawet niewielka zmiana może mieć nieodwracalne konsekwencje.

Nie tylko koala zależne są od eukaliptusa. Liście tej rośliny są ważnym elementem diety wielu endemicznych gatunków australijskich ssaków oraz owadów.

(United Nations Environmental Programme)

Odnaleziono legendarnego żółwia w Wietnamie

Gigantyczny żółw z gatunku będącego na skraju wyginięcia, który ma dla Wietnamu także znaczenie symboliczne, został znaleziony na północy kraju.

Żółwia o miękkiej skorupie, z gatunku Rafetus Swinhoei, znaleziono w jeziorze na zachód od wietnamskiej stolicy Hanoi. – „To odkrycie o niewiarygodnym znaczeniu, gdyż jest to jeden z najbardziej zagrożonych gatunków żółwi na świecie” – powiedział koordynator projektu Cleveland Metroparks Zoo w Wietnamie, Doug Hendrie.

Do tej pory wiedziano o istnieniu tylko trzech innych żółwi tego gatunku, które mogą ważyć po około 135 kg – dwa znajdują się w chińskich ogrodach zoologicznych, a jeden w jeziorze w Hanoi. Żółw jest zagrożony, gdyż pada ofiarą kłusowników (jest chętnie jadany), zanieczyszczeń oraz kurczenia się środowiska naturalnego.

O osobniku z Jeziora Zwróconego Miecza w Hanoi krążą opowieści, że wystawia nos z wody w czasie kluczowych wydarzeń, takich jak zjazd Komunistycznej Partii Wietnamu czy wizyty chińskich przywódców.

Żółw ten symbolizuje walkę Wietnamu o niepodległość. Dzieci wietnamskie uczą się w szkole pochodzącej z XV wieku legendy na jego temat. Głosi ona, że cesarz Le Loi, który pokonał chińskich najeźdźców przy pomocy magicznego miecza, podczas rejsu po jeziorze w Hanoi zobaczył wielkiego żółwia. Zwierzę wzięło od niego miecz i znikło pod wodą, by przechować oręż na wypadek nowego zagrożenia. – „To gatunek mityczny, o którym ludzie mówią, ale nikt go nigdy nie widział. Znalezienie jednego osobnika w środowisku naturalnym ma więc ogromne znaczenie” – powiedział inny ekspert Cleveland Metroparks Zoo, Geoff Hall.

(PAP)

Przestępstwa przeciwko środowisku przedmiotem rosnącego zainteresowania światowych instytucji

Nielegalny handel „towarami wrażliwymi środowiskowo”, takimi jak gazy niszczące warstwę ozonową, toksyczne chemikalia, odpady niebezpieczne czy zagrożone gatunki zwierząt i roślin, jest poważnym problemem o zasięgu światowym. Ta plaga dotyka wiele państw zagrażając zdrowiu ludzi oraz niszcząc środowisko.



Fot. Krzysztof Wojciechowski

Handel rzadkimi gatunkami zwierząt i roślin przynosi zyski porównywalne z tymi osiąganymi ze sprzedaży narkotyków. Szale, produkowane z wełny antylop tybetańskich (chiru), której pozyskiwanie jest całkowicie zakazane, są sprzedawane po 20 tysięcy euro za sztukę; kilogram kawioru z zagrożonego gatunku jesiotra potrafi kosztować prawie 8 tysięcy euro. Ponadto istnieje niebezpieczeństwo przeniesienia wraz z przemycanymi dzikimi zwierzętami niebezpiecznych dla ludzi wirusów, jak SARS czy ptasia grypa.

Freony i inne substancje wykorzystywane w systemach chłodzenia i klimatyzacji nie tylko niszczą warstwę ozonową, ale również powodują wzmocnienie efektu cieplarnianego. Nielegalny handel tymi substancjami stał się światowym problemem.

Toksyczne odpady są przyczyną długotrwałego zanieczyszczenia gleby i wód, wpływając negatywnie na życie i zdrowie ludzi, czasami nieodwracalnie. Handel odpadami stał się poważnym problemem począwszy od lat 80. i obecnie jest uważany za przestępstwo stosownie do zapisów Konwencji Bazylejskiej o Kontroli Transgranicznego Przemieszczania i Usuwania Odpadów Niebezpiecznych. Odpady mogą być przewożone przez teren kilku krajów, zanim dotrą do miejsca przeznaczenia, utrudniając wskazanie źródła ich powstania. UNEP (Program Narodów Zjednoczonych ds. Ochrony Środowiska) szacuje, że corocznie na świecie jest produkowanych od 20 do 50 mln ton odpadów niebezpiecznych i ta liczba stale rośnie. 70% tych odpadów jest składowanych w krajach rozwijających się w Azji i Afryce.

Rosnąca liczba przypadków naruszania przepisów Konwencji o Międzynarodowym Handlu Dzikimi Zwierzętami i Roślinami Gatunków Zagrożonych Wyginięciem (CITES) również staje się poważnym problemem, zwłaszcza w obliczu rosnącej liczby gatunków zwierząt i roślin zagrożonych wyginięciem. W ostatnich latach służby celne wykryły 220 przypadków przemytu niebezpiecznych odpadów i 9800 przypadków przemytu zagrożonych gatunków, ale ich zdaniem to tylko czubek góry lodowej. Ponadto, stale wzrastająca liczba prób przemytu pokazuje, że zorganizowane grupy przestępcze zaczęły się interesować tym tematem. Międzynarodowa społeczność powinna bardziej niż kiedykolwiek walczyć przeciwko temu biznesowi pozbawionemu skrupułów.

Podczas ostatniego spotkania World Customs Organization (WCO) – Światowej Organizacji Celnej, przedstawiciele UNEP, instytucji celnych i innych międzynarodowych organizacji zaangażowanych w ochronę środowiska, zaapelowali o jak najszybszą skuteczną odpowiedź na rosnące zagrożenie przestępczymi przemytami przeciwko środowisku. Uczestnicy spotkania przygotowali plan działań do walki z tymi przestępstwami.

Plan zakłada uwrażliwienie służb celnych na problem przestępstw przeciwko środowisku, szkolenie celników i usprawnienie technik wykrywania tego rodzaju przestępstw, stworzenie specjalnych jednostek celnych do walki z nimi i wzmocnienie międzynarodowej współpracy w tym zakresie. Dla powodzenia tego ostatniego celu, WCO zgodziło się udostępnić swoje narzędzie komunikacji – the Customs Enforcement Network (CEN). CEN umożliwi celnikom na całym świecie szybkie reagowanie i ułatwi natychmiastową odpowiedź na jakąkolwiek próbę przemytu „towarów wrażliwych środowiskowo”.

Dla zapewnienia międzynarodowej współpracy, WCO i UNEP podpisały w 2003 r. porozumienie. Są również partnerami w Zielonej Inicjatywie Celnej (Green Customs Initiative), mającej na celu szkolenie i stworzenie specjalnych służb na całym globie. Działalność obu organizacji jest poświęcona wzmocnieniu partnerstwa mającego na celu ochronę środowiska poprzez skuteczną egzekucję prawa w tym zakresie.

(Reuters)

Opracowanie: Magdalena Kozyra, Radosław Szymczuk